

# GAZETA LWOWSKA.

Czwartek

N<sup>o</sup>. 129.

31. października 1833.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

Za najwyższym rozkazem przywodzię dwór cesarski dzisiaj rano we czwartek, d. 24. b. m. żałobę po zmarłym królu hiszpańskim Ferdynandzie VII., i nosić ją będzie przez siedm tygodni z przemianą, mianowicie: pierwsze trzy tygodnie to jest: od 24. paźd. włącznie, aż do 13. listopada, grubą, potem ostatnie cztery tygodnie, t. j.: od 14. listopada aż do 11. grudnia włącznie, cienką.

W d. 24. i 25. odprawione będzie nabożeństwo żałobne w c. k. kościele parafijalnym nadwornym.

N. Pan najwyższem swoim postanowieniem, wydanem do zastępcy pierwszego wielkiego ochmistrza, hrabi Czernin, raczył zezwolić, aby rzeczywisty tajny radca i prefekt biblioteki nadwornej, Maurycy hrabia Dietrichstein, i drugi onęjże kustosz, Bartłmiej Kopitar, prześlane sobie od król. towarzystwa wiadomości starożytności północnych w Kopenhadze dyplomy na czynnych członków przyjąć mogli.

O pobycie NN. Cesarstwa Ich Mość w Linz udziela tameczna gazeta z d. 21. października dalszych wiadomości.

W piątek 18. paźd. gremijum rady rządowej zostało na posiedzeniu swoim o godz. 9tej rano przybyciem N. Pana najmocniej ucieszone. N. Cesarz Jmci bawił do godz. 1 1/2, poczem opuścił salę, otoczony prezydentem rządu i radcami.

Kilka tutajszych znamienitych osób cywilnych i wojskowych miało zaszczyt, znajdować się u stołu cesarskiego, po którym trębacze 5 batalijonu strzelców wykonali pod oknami NN. Cesarstwa Ich Mość muzykę. Z południa raczył N. Pan znowu dawać posłuchanie, a wieczór poświęcił sprawom państwa.

Pomimo nieprzyjemnego powietrza, od kilku dni trwającego, raczył N. Pan, w sobotę, d. 19. rano, aż do godz. 2, z arcyksięciem Maksymilianem d'Este, oglądać fortyfikacyje na górze Poestling. N. Pani zwiędziła instytut

wychowania dzieci, rozmawiała z onegoż fundatorką, panną Lopez, wchodziła we wszystkie szczegóły i raczyła najlaskawiej przyjąć kilka krzyżów, plecionych z papieru przez owe dzieci. Po stole, muzyka c. k. pułku piechoty arcyksięcia Karola wykonana na promenadzie pod oknami NN. Cesarstwa Ich Mość różne sztuki muzyki.

Czas popołudniowy i wieczór, tudzież rano w niedzielę, po mszy świętej w kościele parafijalnym, raczył N. Pan poświęcić sprawom państwa.

Tegoż samego dnia znowu kilka znamienitych osób cywilnych i wojskowych miało zaszczyt być u stołu cesarskiego; popołudniu pisywała się znowu muzyka 5go batalijonu strzelców; wieczorem znajdowali się NN. Cesarstwo Ich Mość na przedstawieniu teatralnem, przyjęci z niewymowną radością publiczności za pokazaniem się w łożu nadwornem.

## Królestwo Lombardzko Weneckie.

Gazeta wenecka donosi z Werony pod d. 12. października: »W ciągu tego tygodnia odhły się na brzegach Mincio i okolicy twierdzy Peschiera obroty jesiennie c. k. wojska i udawane potyczki. W d. 11. zebrało się całe c. k. wojsko, wynoszące wraz z jazdą i artyleryją 60000 ludzi, na obszernych polach pod Medole, słuchało tamże uroczystego nabożeństwa, odprawionego pod namiotem, a potem przeciągnęło przed najwyższemi osobami; cudzoziemcy nie mogli się zgodzić, czyli więcej podziwiać się mają wybornej postawie i dokładności obrotów, czyli zręczności, z którą wszystkie przeszkody położenia pokonywało. Piękny jest to zaiste widok, patrząc na wszystkich obcych jenerałów i oficerów w mundurach, konno jadących za poruszeniami kolumn, które z bezprzykładną zręcznością i szybkością różne strategiczne działania wykonywały.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Portugalija.

Podług *Globe*, zamysła major Napier, brat admirała, objąć dowództwo pułku z 1000 ludzi złożonego, który ma mieć nazwę: »pułk gó-

ralów\* Napiera i niebawem odpłynąć do Lizbony.

Gazety londyńskie z d. 14. donoszą o przybyciu trzech statków parowych z Lizbony, z których dwa, *Confiance* i *Salamander*, do Plymouth, a *Soho* do Falmouth zawinął. *Salamander* opuścił Lizbonę w d. 6. w nocy, blisko 12 godzin później niżeli *Confiance*. Pułkownik Evans powrócił na statku parowym *Soho*, który w jednym czasie odpłynął z *Confiance*. Potwierdza się zupełnie wiadomość, że Bourmont i większa część oficerów francuzkich wystąpili ze służby Domu Miguela; w d. 2. udali się przez Abrantes do Hiszpanii. Linije Lizbony uważane są za wzorowo ufortyfikowane. Mieszkańcy nie obawiają się bynajmniej, chociażby ponowiono atak. Położenie Domu Miguela jest smutne; nieukontentowanie jego z Bourmonta zrzuciło, jak teraz z pewnością wiemy, ich rozdział. Zamek Obydos, w stronie wschodniej od Peniche, zdobyło wojsko Domu Pedra w d. 2. b. m. Zbiegostwo w obozie Domu Miguela codziennie się pomnaża. Wojsko Domu Pedra odnosi zwycięstwo we wszystkich potyczkach nad nieprzyjacielem. Lord William Russel bawi jeszcze w Lizbonie. Lord Eduard Russel, w końcu dowódzca okrętu *Nimrod*, powrócił do Anglii. Dalejze wiadomości podają, że wojsko Domu Pedra w pośród linij fortyfikacyjnych Lizbony liczy 22500 ludzi. Ma ono regularny korpus 2000 ludzi piechoty i 200 jazdy i artylerji w Peniche; korpus ten zajął Obydos, i teraz ruszyć ma do Torresvedras. W Oporto jest teraz blisko 7000 ludzi wojska linijowego i ochotników, na przeciw którym stoi blisko 7000 ludzi miguelistów od strony północnej i południowej. Siła wojska miguelistów przed Lizboną nie przewyższa 14000 ludzi, i ogółem podają one na 22000 ludzi. Twierdza Elvas, będąca jeszcze w jego mocy, jest dobrze osadzona; ma on jeszcze cokolwiek wojska i gnierylasów w Alemtejo, którzy tej prowincji wiele dokuczają. Wiadomość o śmierci króla hiszpańskiego nadeszła do Lizbony przed odpłynieniem Salamandra. O Don Carlosie różne biegały wieści; sądzono powszechnie, że w d. 5 znajdował się w Thomar, pięć do sześciu mil od Lizbony. W wojsku Domu Pedra nie było żadnego zbiegostwa. Statki parowe *Lord of the Isles* i *George IV.*, zostały w Lizbonie zkonfiskowane. Pięćset do 600 ludzi pod majorem Keppel wsiadło na statek zbrojny *Fluminense* i na inny, i popłynęli do Oporty. Statek przewozowy *Manlius*, należący do Domu Pedra, wiezie z Doweru do Lizbony 480 rekrutów belgijskich. Pułk kró-

lowej irlandzkich grenadyjerów szczególnie się odznaczył, i dowodzi nim major Anthony, którego zasługi w wojnie na półwyspie i w bitwie pod Waterloo dobrze są znane. Między Domem Pedrem a jego ministrami panuje najlepsze porozumienie.

*Globe* zawiera doniesienie z Lizbony, że hispański minister Cardova zawiadomił Lorda W. Russel z obozu Domu Miguela, że Don Carlos, na wiadomość o śmierci brata swojego, udał się niezwłocznie do Hiszpanii, i prosił go, aby o tym wypadku zawiadomił władze Estremadury, iżby drogę Don Carlosowi do Hiszpanii zamknęły.

### Hiszpanija.

*Journal de Paris* z d. 15. października donosi, iż odobrano wiadomości z Madrytu z d. 7., które nie nowego niezawierają nad owe z d. 6. Goniec kupiecki, który wyjechał z Madrytu w d. 8. b. m. zostawił tę stolicę, jakoteż całą Kataloniję, zupełnie spokojną.

Z Bajonny donoszą nam pod d. 10. paźdz.: Wiadomości z Hiszpanii coraz są smutniejsze; wojna domowa panuje w kilku prowincjach, a królowa wdowa ma być chora. Zresztą rada rejencyjna, stosownie do testamentu Ferdynanda, została od d. 6. zaprowadzona. Ludność Madrytu jest niespokojna (*inquiète*), lecz nie ma niechęci ku młodej Izabelli. Wojsko załogi stoi pod bronią, dla utłumienia wszelkiego poruszenia. Wojsko, które do Bilbao wyruszyło i, będąc trzy mili od tego miasta, wróciło się, było pod dowództwem generała Cactannos; ponieważ miał tylko 300 ludzi, przeto przez samą ostrożność powrócił do St. Sebastian. Wóz pocztowy, przeznaczony do Bajonny, nie został zrabowany, wyprężono tylko 6 mułów i dyliżans porzucono na gościńcu. W Bilbao panują mnichy; karty, długości pięć stóp, poprzybijane są na placach publicznych, nakazujące ludowi, wołać nieustannie: »Niech żyje Don Carlos! śmierć Negróm!« Uwieszono pięćset osób dla zdań liberalnych; i dano onym dwie godziny czasu do wykupienia się. P. Vhagon musiał zapłacić 400000 pistrów, aby go nie rozstrzelano. Kupiec Vildosola, który zbiegł podczas powstania, utonął przepływając się przez rzekę. Na czele powstania są margrabia Valdespina, brygadyjer Zabala, przełożony prowincji (*pere de province*) Batig. — Prawie cała Biskaja jest w powstaniu. Mnichy, którzy zabili sztyletem przełożonego klasztoru, ponieważ nie chciał śpiewać: *salvum fac regem* za Carlosa, mieli pisać do rejentki, że się ich 16000

poświęci za Karola V. Aby lud zachęcić, 252 mnichów, Franciszkanów, robi ładunki i utwierdza swój klasztor. Czaty ochotników królewskich stoją w Zornoza, trzy mile od Bilbao. W Vittoryi całkiem się uformowało powstanie Karlistów; odprowadzają tam zbrojną procesyję za pomyślność Don Carlosa. W Salinas zatrzymano powóz pocztowy i przetrząsano go. Wszelako zdaje się, że buntownicy obawiają się francuskiej interwencji, ponieważ szanują gońców gabinetowych. Władze prowincyi Guipuscoa wysłały komisarzy do kilku hiszpańskich naczelników, którzy walczyli podczas wojny o niepodległość, błagając onych, aby nową królową wspierali. Znany Jurejuy (pastor) w Cambo odpowiedział, że jest do tego gotów, lecz żąda, aby on i jego towarzysze mieli wezwania na pismo. Sądzą, że Mina jest wgórach; przynajmniej formuje się w Katalonii stronnictwo i nań oczekuje. W prowincjach jest mnóstwo fanatycznych odczw za Don Carlosem. Wysyłają takowe z Bordeaux do Hiszpanii belami, jakoteż broń i pieniądze.

Podług wiadomości, przywiezionych w d. 8. października przez gońca z Madrytu do Paryża, utwierdzał się coraz bardziej rząd królowej; ani w stolicy ani w prowincjach blizkich nie było wyraźnego oporu, a zdarzenia w Biskai nie znalazły takowe na Madrycie i okolicy. Wpływ ludzi umiarkowanych, którzy przez swoje wniknięcie do rady są do rządu powołani, coraz bardziej się objawia w sprawach powszechnych, i każdy widzi w tém skuteczną ręką dla przyszłości Hiszpanii. Szczególniej z powszechnem upodobaniem przyjęto wybór pp. de las Amarillas i St. Cruz. Wiedzano, że Don Carlos wyjechał w d. 4. z głównej kwatery Dom Miguela i przejeżdżał granicę hiszpańską w punkcie, którego nie wymieniają. PP. Bourmont, Larochejacquelin i kilku innych oficerów wandejskich przybyli do Hiszpanii, i odbywają kwarantannę w małym miasteczku prowincyi Estramadury. Rząd królowej dał rozkaz, iżby po upływie kwarantanny zostali odprowadzeni do Kadyxu lub Malagi, gdzie wsiędą na okręty.

Jenerał karlistów, Zabala, ruszył z Bilbao na czele kolumny 5000 ludzi, dla uderzenia na wojsko królowej w prowincyi Guipuscoa, i szybkim pochodem stanął przed Eypar, miastem fabrycznym, znanem z przychylności mieszkanców do systematu liberalnego. Brygadier Uncera, dowódca król. ochotników w Bilbao, wspierał to poruszenie, ponieważ na czele 300 apostołców ruszył do Vergara. W Bilbao jest 400 osób uwięzionych, i summa wykupna

za ich życie oznaczona jest za każdego przynajmniej 20,000 realów. Prowincya Guipuscoa przedstawia rozmaity widok. Dawni konstytucyjni ochotnicy ujęli za broń i są urządzani tak, jak w roku 1823, mają te same mundury i tych samych oficerów. Jenerał Castagnon wspiera zapal patryjotów i wysłał umyślnego gońca do Cambo pod Bajonną, dla wezwania Don Gaspart de Jauregny, znanego pod nazwą El Pastor, aby objął dowództwo nad kilkoma już urządzonemi korpusami, złożonemi po części z regularnych batalijonów, po części z gieriylasów. Santos Ladron przybył do Nawarry, gdzie połączył licznych partyzantów, którzy tamże popełniają bezprawia. Kolumna 500 ludzi z kolumnami i działami wyruszyła przeciw nim z Pampeluny; dowodzi nią oficer konstytucyjny, którego oddalono ze służby za Ferdynanda. Santos Ladron stoi ze swoimi partyzantami w miasteczku Havasme, i mało znajduje udziału w pospólstwie. Aby przywrócić związek, przerwany przez karlistów w Vittoria między Madrytem a Bajonną i Vittoryją znowu opanować, wysłano z Madrytu 5000 ludzi z gwardyi królewskiej.

Jenerał Quesada nie przyjął poruczonego sobie dowództwa w Andaluzyi, które uważał za nielaskę; wypadek ten sprawił w Madrycie wielkie wrazenie.

Od czasu, jak szaniec przedmostowy na rzecze Bidassoa opuścili wojska hiszpańskie, kazały władze francuskie ten most osadzić kompanii 48. pułku liniowego, aby handel i podróżni nie byli niepokojeni.

Z Bajonny donoszą pod d. 11. października: »Właśnie teraz przybywa goniec, wysłany przez hr. Rayneval, który oznajmia, że przy jego odjeździe z Madrytu d. 7. nadeszła tam wiadomość o wypadkach w Bilbao; nowa rada rządowa zebrała się natychmiast, i królowa wdowa, chociaż chora, udała się na radę. Uchwalono utłumić powstanie przemocą. Wezwano wszystkich naczelników wojskowych, którzy mieli ponowić przysięgę dla Izabelli II. Wszelako panuje wielka obawa; miasto było wprawdzie spokojne, lecz publiczne papiery znacznie spadły. Jenerał gubernator Arragonii i jenerał Castannos wydali dzielne odezwy do wojska, które się dotąd wiernością odznaczało. Mówią, lecz nie z pewnością o angielskiej eskadrze, która ma niebawem przybyć pod Kadyx.

*Indicateur de Bordeaux* mówi, że w Barcelonie chciano zrobić powstanie, które się jednak nie udało, przyczem stronnicy królowej rejentki zrabowali i zburzyli dwa klasztory, których mieszkańcy mieli dać znak do powstania.

## Wielka Brytania i Irlandya.

*Morning Herald* donosi pod d. 12. października: W wielu klubach rozeszła się w tych dniach wieść, że ministrowie chcą zwołać parlament jeszcze przed Bożym Narodzeniem na czas krótki; terażniejsze położenie, a może podobna do prawdy bliska zmiana zagranicznych stosunków angielskich, podana jest za powód do tak niespodziewanego środka. Wszelako nie byliśmy w stanie śledzić tę wieść aż w jej wierzytelném źródle.

Z Cork wypłynął okręt liniowy *Caledonia* o 120 działach do Malty, a okręt liniowy *Revenge* o 78 działach do Lizbony.

Dziennik *Morning Chronicle* pisze: »Wicehrabia Palmerston przybył wczoraj (7.) ze swojego wiejskiego pomieszkania w Yorkshire do Londynu. Wypadki, zaślepienie w niektórych parafijach stolicy względem assessed taksy, były, jak sądzą, powodem, że w terażniejszej porze roku tak wczesnie powrócił. Hr. Grey, który ostatniego miesiąca bawił z lady Grey i rodziną w Howick-Hall, spodziewany jest za dni kilka. Przybycie jego będzie dla ministrów gabinetowych znakiem zebrania się. Lord Auckland spodziewany jest z pierwszym holenderskim okrętem z Rotterdamu. Pan C. Grant powróci także w ciągu tego tygodnia ze swojego łądu.

Ważny dokument, mianowicie zdanie sprawy komitetu izby niższej, upoważnionego do rozpoznania stanu rolnictwa, wyszedł w tych dniach z druku. Rezultat onego jest, że ta gałąź angielskiego narodowego przemysłu znajduje się jeszcze w bardzo smutnym stanie; co się zaś tyczy środków zapobieżenia złemu, raport ten mówi wyraźnie: Jeżeli ustawodawstwo ma moc przez rozmaite wdawanie się w sprawy rolnictwa zrobić wiele złego; wszelako trudno mu będzie, przez to wdawanie się coś istotnie dobrego uczynić.<sup>a</sup> Względem tego raportu mówi *Times*: Zapusciliśmy się dość głęboko w niezmierną masę złe ułożonych argumentów i wiadomości, które napelniają ten raport, obejmujący 798 stronnic *in folio*, w nadziei znalezienia coś takiego, co by zaspokoili ciekawość lub rozszerzyło wiadomości dla kraju, lub zniweczyło przesady publiczności; lecz musimy niestety wyznać, że się nam to mało lub całkiem nie powiodło.

## Francyja.

*Moniteur* z dnia 15go października donosi: Król postanowieniem swoim z dnia 10. mianował barona Mortier swoim nadzwyczajnym

posłem i pełnomocnym ministrem przy królowej jejmości portugalskiej, a pana Lurde sekretarzem poselstwa w Lizbonie.

*Journal de Paris* donosi, że w dniu 14. października wypawiono z ministerstwa spraw wewnętrznych gońca do Madrytu, który wieść ma panu Rayneval list, zawierzytelniający go jako posła króla Francuzów przy rejentce Hiszpanii.

Minister spraw wewnętrznych, zasiągnawszy rady prefektów, postanowił, że wybory do rad generalnych i obwodowych, które stosownie do ustawy z dnia 22. czerwca we wszystkich departamentach muszą być ukończone przed 1. stycznia 1834, powinny się odbywać od 10go do 25. listopada r. b.

*Courier de la Frontiere* donosi pod dniem 12. października z Valenciennes, że wojsko północne, o którego rozpuszczeniu mówiono, nawet po zwinięciu obozu pozostanie organizowane.

Piszą z Bordeaux pod dniem 11. października: Poruszenia wojska na naszej granicy wciąż trwają. Strzelcy libournscy wyruszą przyszłego poniedziałku do Bajonny. Od trzech dni odbywa wielkie oboty pułk liniowy, stojący na załodze w Bordeaux; zapewniają, że niezwłocznie wyruszy. Wydział wojskowy odebrał rozkaz, aby do linii i do ciężkiej kawalerii przyjmował ochotników.

Pan Zea Bermudez, brat ministra hiszpańskiego przybył w dniu 6. października do Bajonny; jest upoważniony do poselstwa do Włoch.

*Moniteur Algérien* z dnia 4. października donosi o przybyciu marszałka Clauzel dnia 2. t. m. na pokładzie statku parowego »Crocodile.<sup>a</sup> Marszałek wysiadł do hotelu komendanta stanowiska. Członkowie komisji afrykańskiej przybyli także w dniu 2. października ze swęj komisji śledczej z Bony.

Pan Baude przesłał dziennikom, które doniosły o przywróceniu mu urzędowania jako radcy stanu, list następujący: Wpan byłeś złe zawiadomiony, gdyś doniósł publiczności, że mi przywrócono urząd radcy stanu. Ci, którzy wpana zapewnili, że mi wypłacono pensyję za obowiązek, którego nie sprawowałem, nie znają mnie, i żałuję, żeś im wpan uwierzył.

Sąd policyi poprawczej paryzkiej oświadczył pod dniem 12. t. m., że w sprawie Włocha Vecchiarelli przeciw ministrowi spraw wewnętrznych i prefektowi policyi jest niewłaściwym. Pan Vecchiarelli odwołał się natychmiast od tego wyroku do wyższej instancyi.

Niejaki Deleutre, członek towarzystwa republikańskiego przyjaciół prawa, był nieda-

wno oskarżony, że przedawał pisma, nie dopełniwszy prawnych formalności. Sąd politycy poprawczej uwolnił go i przytoczył za powód, że oskarżony dał pisma do zawidzenia komisarzowi policyi, lecz ten odmówił mu tego; nawet owe pisma nie należały do peryjodycznych, podlegających stepłowi; władza miejska odwołała się do sądu królew., gdzie sprawa ta wytoczona była w d. 10. października. Jeneralny prokurator starał się osłabić powody uwalniającego wyroku; dodał, że przy niebezpiecznym wpływie wolności druku na namiętności ludu, uważając rzecz z politycznego stanowiska, należy ją oceniać więcej wedle ducha, niżeli wedle literalnego wykładu ustaw. Deleutre jest jednym z 3000 obwoływaczy, których towarzystwo przyjaciół prawa rozsiała po ulicach Paryża; potrzeba nawet szybkiego wyroku, ponieważ spokojność stolicy jest zagrożona. Niejaki Rodde, dawniej wydawca dziennika, a teraz publiczny obwoływacz, który z powodu sprzedaży niepozwolonych pism jest pod śledztwem, ogłosił publicznie w gazetach, że przyszłej niedzieli o godzinie 2ej, na placu gieldy, owe i inne pisma, które podług jego twierdzenia stepłowi nie ulęgają, będzie sam przedawał, w przypadku zagrabienia lub uwięzienia odpięrać będzie przemocą i wzwie obywateli ku swojej obronie; albowiem w takich razach powstanie jest świętą powinnością. W d. 11. października zawyrokował sąd, że Deleutre, przez same zeznania komisarza policyi i złożenie pism, uczynił zadosyć prawu, i że pismo w mowie będące nie należy do tych, które prawnie stepłowi ulęgają, ani do pism peryjodycznych. Wyrok sądu pierwszej instancji został potwierdzony i oskarżeni uwolnieni. Gazety opozycyjne tryumfują z tego wyroku i spodziewają się, że p. Rodde zaniecha swojego zamiaru, lecz *Tribune* go zachęca, aby przy tém obstawał i zapewnia mu pomoc. Tymczasem *Journal de Paris* mówi, że rząd odwołał się do sądu kasacyjnego, lecz póki ten nie zawyrokuje, zaniecha wszelkich kroków, przeciwko obwoływaczom przedsiębranych.

### Królestwo Sardynskie.

Sąd wojenny, który się zebrał w Alesandryi, skazał na śmierć w dniu 28. z. m. nieobecnego, o zbrodnię stanu oskarżonego margr. Antonio Roveretto, zwanego Il Rosso, i wyrok ten publicznie ogłosił.

### Szwajcaryja.

Na sejmie uchwalono w dniu 8. października rozpuścić znajdujące się w Bazylei kom-

panije artyleryi i załogę Związku; składa się ona tylko z 2ch batalijonów piechoty i cokolwiek jazdy. Miasto Bazyleja oświadczyła się do protokołu, zapłacić kosztu osadzenia; ze Szwyc nadszedł raport, że podział arsenału nastąpił, nowa konstytucyja przez radę konstytucyjną stosownie zmieniona została, i w dniu 13. miała być gminom kantonu do przyjęcia lub odrzucenia przełożona. Komisarze Związku postanowili w dniu 11. rozpuścić wojsko okupacyjne. W dniu 10. trudnił się sejm rewizyją konstytucyi Związku. Sądzą, że w dniu 18. zamknie swoje posiedzenia.

### Holandyja.

Dz. *Amsterdamer Handelsblad* donosi, że przybyły do Haagi książę Schwarzenberg, oddał w dniu 10. października, baronowi Zuylen van Nyevelt, jako tymczasowemu ministrowi spraw zewnętrznych, depesze, które miał dla rządu niderlandzkiego. W dniu 11. rano o godzinie 11. zebrała się rada gabinetowa, i trwała blisko do w pół do drugiej. Później książę Schwarzenberg miał zaszczyt być przedstawionym królowi jmcj.

Jak słyhać, przyszłej zimy będzie główna kwatera wojska, nie, jak roku zeszłego do Herzogenbusch, lecz do Bredy przeniesiona.

### Belgijum.

*Moniteur Belge* donosi co następuje: Wszyscy wojskowi, którzy w pierwszych dniach lipca otrzymali trzechmiesięczny urlop, powrócili do swoich właściwych korpusów i powrót urlopników nie był nigdy w takim porządku do skutku przywiedziony. Równą liczbę urlopów dano teraz znowu żołnierzom, którzy w służbie byli pozostali, i rozpuszczenie jednej części tychże dla tego tylko o trzy dni zwleczono, ponieważżby łatwo mogły być stanowiska przepełnione.

Z Namur donoszą pod dniem 8. b. m. Wczoraj z południa o godzinie 4tej stojący tu załogą batalijon 11. pułku strzelców odebrał rozkaz do marszu; o godzinie 6tej wyruszył z Namur. Miał wypocząć w Perwez, a dzisiaj rano przybyć do Lowanium. Batalijon tegoż samego pułku, stojący w ostatniem tém mieście, miał także, jak słyhać, pójść do Hasselt.

Wiadomości z Bruxelli z dnia 14. donoszą: Jeneral francuzki St. Cyr Nugues, szef sztabu jeneralnego wojska północnego, przybył tu wczoraj. Poselstwo jego ściągą się do podróży króla Leopolda do Paryża, która znowu jest do dnia 26. b. m. odłożona, jeżeli dotąd nie zajdzie, co by ten plan jeszcze mogło odmienić. Główna kwatera pierwszej dywizyi naszego

wojska została onegdaj z Lowanijum do Diest przeniesiona.

Z Limburga donoszą pod dniem 12. października: Od kilku dni przechodzą tędy nieustannie wojska różnej broni, które zajmują wielki obwód wszystkich punktów naszych linii, którą, jak twierdzą, holenderski generał, książę Sasko-Wejmarski, chce przejść dla zmienięcia załogi w Maestricht. Wojsko nasze ożywione jest najlepszym duchem i niczego więcej nie pragnie, jak tylko, aby się plan generała holenderskiego urzeczywistnił. Pierwsza dywizja stała na linii w ustępach rozłożona. W nocy z dnia 10. na 11. przybyli tu generałowie Hurel i Denarpe, pierwszy dla obejrzenia linii, drugi zaś dla objęcia dowództwa. Inne wojska zbierają się niezwłocznie blisko linii obserwacyjnej.

### Prussy.

Książę i księżna Kumberlandyi, z księciem Jérzym, synem swoim, przybyli z Londynu do Berlina.

Cesarsko austriacki feldmarszałek lejtnant i poseł na ces. rosyjskim dworze, hr. Ficquelmont, wyjechał w dniu 18. z Berlina do Petersburga, dokąd udał się wprzód dwoma dniami ces. rosyjski wice-kanclerz, hrabia Nossewode.

W d. 9. paźd. wyszedł w Berlinie pierwszy numer nowej lekarskiej gazety, pod tytułem: »Tygodniowy rzut oka na całą lekarską literaturę« (w składzie Jonásza księgarni). Zamianem tego pisma jest, o ile być może, jak najprędzej zawiadomić o tem, co wyszło nowego w literaturze lekarskiej, i czytelnik będzie miał co tydzień wykaz najnowszych lekarskich dziełników z ich treścią, jakoteż niemieckiej, francuskiej i angielskiej bibliografii w zawodzie medycyny.

### Turcyja.

Podług listów z Konstantynopola z dnia 19go września ma ciągle w ministeryjum tureckim wielka panować niezgoda; choroba Reiss efendego najwięcej się do tego przyczynia. To jest przyczyną, że wstrzymane zostały dyplomatyczne czynności względem spraw serbskich, jakoteż wszystkich europejskich.

Z Aleksandryi donoszą pod dniem 17. sierpnia: Ibrahim Ertem efendi, ex-deferdar wysokiej porty, przybył tu z Konstantynopola i przywiózł wice-królowi własnoręczny list suł-

tana; przyjęto go z wszelkiemi honorami, należącemi się jego stopniowi i poselstwu. Podczas kwarantanny nie opuszczał mieszkania, przeznaczonego dla osób znamienitych. Po ukończeniu kwarantanny dano mu pałac, w którym mieszkał Halil pasza, i wszyscy urzędnicy cywilni i wojskowi pospieszili złożyć mu uszanowanie. Miszja Ertem efendego zdaje się mieć na celu uregulowanie haraczu, jaki różne paśszaliki Syryi płacić muszą.

Ibrahim pasza, opuściwszy Natoliją, przybył do Adana, gdzie teraz bawi i mocno się trudni wewnętrznymi sprawami kraju. Plan, różnie rzeki Syryi przez kanały połączyć, zdaje się szczególniej jego uwagę zajmować.

Angielska korweta, która wypłynęła z Tenedos, zawinęła dnia 21. sierpnia do Aleksandryi, i przywiezła angielskiemu generałnemu konsułowi, panu Campbell, depesze. Ponieważ zaś tenże wyjechał na kilka dni wprzód z tego miejsca, aby towarzyszyć wice-królowi do Kandyi, przeto ta korweta wyszła znowu pod żagle, dla wynalezienia konsula, którego istotnie zastała w okolicy Phincia.

### Grecyja.

Rozporządzenie królewskie, złożone z 25 artykułów, datowane w Nauplii dnia 4. sierpnia, (umieszczone w dzienniku rządowym z dnia 14. września) ogłasza niepodległość kościoła greckiego podług życzeń zebranych tamże 36 metropolitów, arcybiskupów i biskupów państwa, i stanowi nieustający synod, który pod zwierzchnią władzą króla wykonywa najwyższą władzę duchowną. Kościół grecki zowie się odgdy »kościół prawowierny oryentalno-apostolski w Królestwie Grecyi.« Głową administracyi kościoła jest król. Prezydentem synodu metropolita Koryntu, Kyrillos zwany, prokuratorem stanu radzca ministeryjalny Konstantyno Schinas; członkami metropolici Poisios z Tebów i Zaccaria z Santorinu, ex-metropolita z Larissy i przełożony kościoła Elis, Kyrillos, i biskup Józef z Andrussy; sekretarzem ksiądz Theokles Pharmakides. Synod korresponduje z ministerstwem obrzędów religijnych i publicznego oświecenia.

### WIDOWISKA we LWOWIE.

Dziś dany będzie w teatrze koncert na skrzypcach przez ppana Lipińskiego.  
Jutro teatr zamknięty.